

19 czerwca 2020r. (piątek)

TEMAT DNIA: „W pięknym ogrodzie”.

1. „W pięknym ogrodzie...” – rozmowa na temat artystów i ich pracy na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania *Letnie opowieści – w ogrodzie botanicznym*.

Letnie opowieści – w ogrodzie botanicznym

Małgorzata Szczęsna

– Wstawajcie, dziś jedziemy do ogrodu botanicznego – budzi nas tata.

Mama robi omlet i kakao. Zjadamy wszystko z apetytem i wyruszamy.

Już za bramą ogród wita nas pięknymi zapachami. Wokół rosną róże, bez, jaśmin, lawenda. Kręci mi się w głowie, gdy stoimy koło pnącej się rośliny.

– To wiciokrzew, ma piękne żółte płatki i bardzo długie pręciki! – Mateusz nachyla się nad kwiatem i...

– Apsik, apsik, apsik!

– Chodźmy na górę, to ci przejdzie – Karinka biegnie w kierunku trzech specjalnie usypanych pagórków. Rosną na nich rośliny takie jak w Tatrach, Pieninach, Bieszczadach. Wspinamy się wąską ścieżką na najwyższy szczyt. Widzimy tam siedzącą panią, która patrzy na ogród i coś zapisuje w notesie. Cicho schodzimy drugą stroną wzniesienia. Zatrzymujemy się koło małego stawiku, z którego spływa na dół woda, przypominając górski potok.

– Ta pani to pewnie poetka, albo pisarka – mówi Mateusz.

– Może pisze wiersz o kwiatach lub powieść – zastanawia się Karinka.

– A może książkę dla dzieci o zaklętym ogrodzie...

Rodzice właśnie wchodzi do dużej szklarni. Biegniemy do dżungli. Tak, właśnie do dżungli, bo tam są tropikalne rośliny!

– Nie dotykajcie niczego! – prosi tata. – Nie znamy tych roślin. Niektóre z nich są na pewno trujące. Mogą być pokryte toksycznymi preparatami, aby roślinki nie chorowały.

Podziwiamy owoce: mandarynki, cytryny, ananasy. Pierwszy raz je widzę, gdy rosną, a nie w sklepie. Biegniemy za tatą, który fotografuje swoje ulubione storczyki. Tuż koło niego pan rozkłada statyw, na nim umieszcza duży aparat i też robi zdjęcia.

– Może to fotograf i jego prace ukazać się w jakiejś książce lub na wystawie – mówię cicho do Karinki.

– Gorąco i parno w tej dżungli – narzeka Mateusz.

Wychodzimy ze szklarni i szukamy jakiegoś miejsca w cieniu. Siadamy na ławce i jemy ka-napki z serem, popijając wodą. Nagle dobiega do nas muzyka. Daleko, naprzeciw nas, siedzi jakaś osoba oparta o pień drzewa i cichutko gra na flecie. Jemy w ciszy, wsłuchując się w magiczne dźwięki.

– Chciałbym sfotografować jeszcze kosańce i lilie – mówi tata i idzie w kierunku kolekcji tych roślin, które pokrywają tu, jak dywanem, ogromny obszar.

Na środku widzimy pana stojącego przy sztaludze i coś malującego.

– Czy podoba się wam mój obraz? – pyta malarz, patrząc na nas z zachęcającym uśmiechem.

– Jest taki jasny, pogodny i ciepły – zauważa Karinka.

– Masz rację! Maluję tylko ciepłymi barwami.

– Ale niektóre z tych kwiatów są fioletowe, a to są barwy zimne – spostrzega Mateusz.

– Tak, ale wtedy dodaję trochę żółtej farby i ocieplam płatki kwiatu – wyjaśnia artysta.

Jesteśmy zauroczeni tym ogrodem kwiatów. Żegnamy się z panem i idziemy dalej.

Przed nami duży staw. Przez jego środek, na drugą stronę, prowadzą wielkie kamienie. Ka-rinka ostrożnie przechodzi, ja za nią. Boję się trochę i waham...

– Co tam, tchórzysz? Odejdź, ja ci pokażę, jak mistrz przechodzi po kamieniach!

I już Mateusz pewnym krokiem, przeskakując z głazu na głaz, przechodzi. Nagle, na środku stawu ślizga się po kamieniu, chwieje i wpada do wody. Wszyscy,

przestraszeni, podbiegamy bliżej. Widząc, że Mateusz ze śmiechem gramoli się na głaz i ociekając wodą powoli przechodzi na brzeg, wybuchamy gromkim śmiechem.

– Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała – przypominam Mateuszowi cytowane często przez niego przysłowie.

– Jak widzicie, Mateusz zdecydował, że wracamy – mówi tata, uśmiechając się. Przed wyjściem jeszcze raz patrzymy na ogród.

– Dlaczego przychodzi tu tak wielu artystów? – pytam.

– Aduniu, w takim pięknym miejscu, wśród przyrody łatwiej znaleźć natchnienie i przyjem-niej tworzyć – wyjaśnia mama.

– Jak dorosnę, to będę tu często przychodzić. Może zostanę artystką!

Rodzic zadaje pytania:

Gdzie wybrała się rodzina Ady?

Kogo tam spotkała?

Jak wyglądał ogród?

2. „Artyści w ogrodzie” – praca z KP2.49. (w załączniku).

3. „Bajkowa gimnastyka” – zabawa ruchowa.

Rodzic mówi:

Jesteś drewnianym ludeczkiem Pinokiem – robisz pajacyki.

Jesteś Kubusiem Puchatkiem – robisz przysiady.

Jesteś Kopciuszkiem tańczącym na balu – obracasz się na palcach.

śmierfem Osilkiem – robisz pompki.

Jesteś energiczną dziewczynką Maszą – biegasz po pokoju, wysoko podskakując.

4. Karta pracy – rysowanie po linii latawce (w załączniku).